

Sygn. akt IC 1449/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 listopada 2015 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Waldemar Kuś

Protokolant: Aleksandra Olszycka

po rozpoznaniu w dniu 18 listopada 2015 r. w Świdnicy

sprawy z powództwa P. T.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A w W. na rzecz powoda P. T. kwotę 140 000 zł (sto czterdzieści tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 3 czerwca 2015r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 12.367zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 1449/15

UZASADNIENIE

Powód P. T. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od strony pozwanej kwot po 87.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 3 czerwca 2015 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia zgodnie z art. 448 kc w zw. z art. 24§1 k.c. za krzywdę związaną ze śmiercią ojca oraz matki, zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 7.200 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Strona pozwana Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej zwrotu kosztów procesu, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód P. T., urodzony w (...) roku, jest synem I. S. (1) oraz A. T..

W latach 1998 – 1999 rodzice powoda wyjeżdżali za granicę w celach zarobkowych. Wtedy opiekowała się nim jego babcia I. S. (2).

W maju 2000 roku powód miał przystąpić do pierwszej komunii.

Przed majem 2000 roku relacje powoda z rodzicami były poprawne, łączyła ich więź emocjonalna. Starali się oni zaspokoić wszelkie potrzeby syna według własnych możliwości finansowych. Wspólnie z nim chodzili na spacer, wyjeżdżali na wakacje. Ojciec powoda wpajał w nim zamiłowanie do sportu i aktywności fizycznej, natomiast mama

skupiała się na uczeniu go języków obcych, nauk humanistycznych, a także nakłaniała go do czytania. Poświęcała mu dużo swojego wolnego czasu.

Między rodzicami powoda nie dochodziło do nieporozumień.

Dowód:

1. przesłuchanie powoda P. T. – k. 57 (zapis rozprawy z dnia 18 listopada 2015 roku)
2. zeznania świadka G. Z. – k. 57 (zapis rozprawy z dnia 18 listopada 2015 roku)
3. zeznania świadka I. S. (2) – k. 57 (zapis rozprawy z dnia 18 listopada 2015 roku)

W dniu (...) roku w Szczytnej B. N. nieumyślnie naruszyła zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym mar V. (...) (nr rej. (...)) w ten sposób, że w trakcie jazdy podjęła przedwcześnie decyzję o zjechaniu na przeciwny pas ruchu oraz nie utrzymywała właściwego toru ruchu, a także niewłaściwie obserwowała drogę skutkiem czego zjechała na przeciwny pas ruchu, gdzie doprowadził do zderzenia z poruszającym się tym pasem samochodem marki V. (...) (nr rej. (...)) kierowanym przez I. S. (1). Na skutek opisanego zdarzenia kierująca pojazdem marki V. (...) (nr rej. (...)) matka powoda oraz ojciec powoda jako pasażer tego pojazdu, doznali obrażeń ciała w wyniku których ponieśli śmierć.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Kłodzku z dnia 21.01.2004 r., sygn. akt II K 437/03, B. N. została uznana za winną popełnienia tego czynu stanowiącego przestępstwo z art. 177 § 2 kk. Wyrok ten został utrzymany w mocy orzeczeniem Sądu Okręgowego w Świdnicy, z dnia 10.11.2004 r, sygn. akt IV Ka 477/04 .

Pojazd, którym kierował sprawca zdarzenia, w dacie wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdów mechanicznych, na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej ze stroną pozwaną.

Fakty uznane za przyznane przez pozwaną

Powód odczuł emocjonalnie śmierć rodziców. Gdy dowiedział się o tym fakcie poczuł strach przed tym co się z nim stanie. Obawiał się, że zostanie oddany do domu dziecka w związku z sytuacją majątkową panującą w rodzinie. Po odejściu rodziców zamknął się w sobie, wspominał rodziców i płakał za nimi, zaczął stronić od ludzi, bał się wychodzić sam na ulicę. Przez pewien czas w nocy na materacu spała przy nim babcia. W szkole miał kolegów, z którymi utrzymywał kontakty, uprawiał sport, chodził na place zabaw. Po tym zaczął tracić znajomości w związku z odmiennymi zainteresowaniami. W szkole starał się unikać uroczystości związanych z udziałem rodziców, aby nie uczestniczyć w zebraniach, w których jego rówieśnicy przebywali ze swoimi rodzicami.

Po śmierci rodziców powód związał się bardzo emocjonalnie ze swoją babcią I. S. (2), którą odprowadzała go do szkoły i przyprowadzała z niej, aż do czasu, gdy poszedł do piątej klasy szkoły podstawowej. Miał w niej oparcie i mógł na nią liczyć w przypadku jakichkolwiek problemów.

Po śmierci rodziców powód często odwiedzał ich grób na cmentarzu, a gdy tam szedł to płakał.

Powód obecnie nadal odczuwa stratę rodziców i nie może się z tym pogodzić. W związku z okolicznościami w jakich oni zginęli obawia się jazdy samochodami i nie stara się o uzyskanie prawa jazdy. Nadal chodzi na grób rodziców, rozmawia o nich z babcią i wujkiem, ogląda nagrania wideo z udziałem matki i ojca.

P. T. po śmierci rodziców nie korzystał z pomocy psychologa ani psychiatry, ale tylko przez pewien czas z pomocy pedagoga szkolnego, którego odwiedzał 2 – 3 w roku.

Dowód:

1. przesłuchanie powoda P. T.
2. zeznania świadka G. Z.
3. zeznania świadka I. S. (2)

Powód pismem z dnia 28.05.2015 r. zgłosił pozwanej roszczenia w kwocie po 120.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią matki i ojca. Pozwana decyzjami z dnia 2 czerwca 2015 r. przyznała powodowi po 12.500 zł w zakresie powyżej zgłoszonych roszczeń.

Fakty uznane za przyznane przez pozwaną

Ustaleń faktycznych w sprawie Sąd dokonał na podstawie zeznań świadków, przesłuchania powoda oraz faktów, które – w związku z treścią odpowiedzi na pozew – należało uznać za przyznane przez stronę pozwaną.

Sąd zważył:

Zdaniem Sądu powództwo jest w części uzasadnione.

Ustalenia faktyczne w niniejszym postępowaniu nie były przedmiotem sporu. Pozwana nie zaprzeczała także, aby miała ponosić odpowiedzialność odszkodowawczą za skutki wypadku z dnia (...) roku, jednakże kwestionowała wysokość świadczeń dochodzonych przez powoda podnosząc, że dotychczas wypłacone mu zadośćuczynienia rekompensują doznaną przez niego szkodę. W tym miejscu należy wskazać na niekonsekwencję strony pozwanej, która w toku postępowania likwidacyjnego wypłaciła przecież powodowi kwoty po 12.500 zł tytułem naprawienia szkody niemajątkowej, a następnie starała się wykazać, że brak jest podstawy dla jej odpowiedzialności. Nie wskazała, skąd wynika ta rozbieżność, jednakże nie ma to znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Jeśli chodzi o zasadę odpowiedzialności strony pozwanej w zakresie zadośćuczynienia pieniężnego, to zgodnie z aktualną linią orzecznictwa Sądu Najwyższego najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (wejście w życie art. 446 § 4 k.c.). Wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. doprowadziło bowiem jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania. Dla osób bliskich zmarłemu w wyniku czynu niedozwolonego, ich własną krzywdą jest zerwanie rodzinnych, emocjonalnych więzi (uchwała z 22 października 2010 r., III CZP 76/10, Biul. SN z 2010, Nr 10, poz. 11, wyrok z 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, LEX nr 848128, teza 2 wyroku z 25 maja 2011 r., II CSK 537/10, teza 2 uchwały z 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, LEX 950584, wyrok z 15 marca 2012 r., I CSK 314/11, LEX nr 1164718).

Nietrafne jest stanowisko strony pozwanej, że ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej sprawcy nie obejmuje roszczeń dochodzonych na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z 12 lipca 2012 r., I ACa 481/12 (OSA 3/2012) przyjął, że także przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. umowa ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody obejmowała roszczenie osób pośrednio poszkodowanych o zadośćuczynienie z tytułu naruszenia dóbr osobistych, określone w art. 34 ust. 1 w zw. z art. 35 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (Dz. U. 124, poz. 1152 z późn. zm.), o ile do naruszenia tychże dóbr doszło w wyniku ruchu pojazdu mechanicznego. Ten kierunek wykładni utrwalają najnowsze uchwały Sądu Najwyższego z 7 listopada i 20 grudnia 2012 r. wydane w sprawach III CZP 67/12 i III CZP 93/12. W obu tych uchwałach Sąd Najwyższy udzielił jednak przede wszystkim odpowiedzi na pytania prawne dotyczące nieco innego zagadnienia, mianowicie tego czy obowiązujące w danym okresie przepisy regulujące ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, tj. § 10 ust. 1 nieobowiązującego już rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. Nr 26, poz. 310 z późn. zm.) oraz art. 34 ust. 1 w zw. z art. 35 ustawy z dnia 22

maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 124, poz. 1152 z późn. zm.) - w brzmieniu obowiązującym przed 11 lutego 2012 r., obejmowały odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń za krzywdę, na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. W obu podjętych uchwałach Sąd Najwyższy zgodnie orzekł, że wymienione przepisy nie wyłączały z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.

Wskazane przez stronę pozwaną w odpowiedzi na pozew orzeczenia sądów powszechnych, zawierające odmienną wykładnię omawianych przepisów, obrazują że kwestia ta jest sporna, jednakże Sąd w niniejszym postępowaniu przychylił się do powołanego powyżej orzecznictwa uznającego, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r.

Dobrem osobistym naruszonym działaniem strony pozwanej jest w niniejszej sprawie „prawo do życia w rodzinie, szczególnie więź łącząca członków rodziny” (art. 23 k.c.), wywodzone z wartości konstytucyjnych (art. 18, 47, i 71 Konstytucji RP). Prawa tego powód został przedwcześnie pozbawiony w okolicznościach objętych domniemaniem bezprawności działania sprawcy naruszenia (art. 24 k.c.). Przyjęcie odmiennego zapatrywania byłoby sprzeczne z regułami wykładni i powodowało, że dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. byłby np. kult pamięci osoby zmarłej, ale już nie więź między osobami żyjącymi, na co celnie zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z 6 czerwca 2013 r., I ACa 63/13 (lex nr 1327565). W hierarchii wartości większą rangę i doniosłość winna mieć wyeksponowana w Konstytucji RP więź łącząca osoby żyjące i nie ma podstaw, by nie traktować jej jako dobra osobistego w otwartym katalogu dóbr osobistych.

Należy także wskazać, iż wpływ czasu od naruszenia dóbr osobistych ma znaczenie przede wszystkim z punktu widzenia celowości i zakresu zastosowanych niemajątkowych środków ochrony, o których mowa w art. 24 § 1 zdanie drugie k. c. i w okolicznościach danej sprawy może czynić niecelowym zobowiązanie sprawcy do dopełnienia czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia, np. złożenia oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Jeśli natomiast naruszenie dóbr osobistych doprowadzi do powstania szkody niemajątkowej w postaci krzywdy, rozumianej jako ujemne następstwa w sferze przeżyć psychicznych człowieka, to szkoda ta nie ulega wraz z upływem czasu jakiemś unicestwieniu, a roszczenie o zadośćuczynienie mające na celu jej zniwelowanie wygaśnięciu. Na ogólnych zasadach roszczenie to jako majątkowe podlega jedynie przedawnieniu, którego termin wynosi obecnie nawet aż 20 lat, jeśli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku (por. art. 4421 k.c.). Jeśli zatem naruszenie dóbr osobistych wywołało szkodę niemajątkową w postaci krzywdy, to dopóki roszczenie o zadośćuczynienie z tego tytułu nie ulegnie przedawnieniu, to nadal istnieje i może być zasadnie dochodzone. Wydaje się natomiast, że czynnik czasu może mieć wpływ na wysokość zadośćuczynienia, jeśli jest ono dochodzone po upływie znacznego okresu czasu od naruszenia dóbr osobistych. Jak wskazał SN w wyroku z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00 (nie publ.) zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia trafnie łączy wysokość zadośćuczynienia z wysokością stopy życiowej społeczeństwa, gdyż zarówno ocena, czy jest ono realne, jak i czy nie jest nadmierne, pozostawać musi w związku z poziomem życia. Jednak, co podkreśla się w nowszym orzecznictwie (wyroki SN z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00 i z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, Nr 2, poz. 40), ma ona uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej.

Jeżeli chodzi o stwierdzenie, czy mamy do czynienia z naruszeniem dobra osobistego to Sąd Najwyższy w uzasadnieniu do wyroku z dnia 25 maja 2011 roku, II CSK 537/10, opubl. LEX nr 846563 wskazuje na aktualne orzecznictwo Sądu Najwyższego, w którym została przyjęta koncepcja, wbrew twierdzeniom strony pozwanej, wskazująca, iż więź emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym, a więc doznany na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek może polegać nie tylko na osłabieniu jej aktywności życiowej i motywacji do przewyższania trudności, lecz jest także następstwem naruszenia tej relacji między osobą zmarłą a jej najbliższymi (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2009 r., I CSK 149/09, z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10, niepublikowane i uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, Biul. SN 2010, nr 10 s. 11.). Ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. objęte są wszelkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości

niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. Spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Nie można zgodzić się z twierdzeniem strony pozwanej, iż osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej nie jest bezpośrednio poszkodowana. Nie może być kwestionowane, że ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom, źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Również osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego. Odpowiedzialność ubezpieczyciela obejmuje także szkody będące bezpośrednią konsekwencją śmierci poszkodowanego w sferze praw jego najbliższych i to niezależnie od tego, czy podstawę roszczenia stanowią przepisy art. 446 k.c. czy też art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Z punktu widzenia zasad odpowiedzialności ubezpieczyciela zróżnicowanie tych podstaw prawnych nie ma znaczenia (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 23 maja 2013 roku, sygn. akt I ACa 117/13, opubl. LEX nr 1339393).

Nie ulega wątpliwości, że szkoda niemajątkowa w postaci krzywdy rozumiana jako ujemne następstwa w sferze przeżyć psychicznych człowieka, nie ulega wraz z upływem czasu jakiemuś unicestwieniu, a roszczenie o jej naprawienie wygaśnięciu. Na ogólnych zasadach roszczenie to jako majątkowe podlega bowiem jedynie przedawnieniu. Upływ czasu od powstania krzywdy wynikłej z naruszenia dóbr osobistych ma natomiast znaczenie z punktu widzenia celowości i zakresu zastosowanych środków ochrony, które mają za zasadnie zniwelowanie ujemnych doznań związanych z naruszeniem. Moment powstania tej krzywdy oraz czas jej trwania ma więc znaczenie dla rozmiaru zadośćuczynienia mającego skompensować szkodę niemajątkową.

Zadośćuczynienie z art. 448 k.c. nie ma na celu wyrównanie realnego, uchwytneho i dostrzegalnego na pierwszy rzut oka uszczerbku (odmiennie niż przy rencie i odszkodowaniu rekompensujących szkodę o charakterze ściśle majątkowym), niemniej jednak zmierza do wynagrodzenia krzywdy i przewyciężenia przykrych doznań osoby dotkniętej naruszeniem dóbr osobistych. Służyć temu ma nie tylko udzielenie pokrzywdzonemu należynej satysfakcji moralnej w postaci uznania jego krzywdy wyrokiem sądu, ale także zobowiązanie do świadczenia pieniężnego, które umożliwi pełniejsze zaspokojenie potrzeb i pragnień pokrzywdzonego, które z braku środków w innych warunkach nie byłoby dla niego dostępne.

W zależności od rodzaju naruszonego dobra oraz sposobu naruszenia, czynnik szkodzący może oddziaływać na osobę poszkodowanego jednorazowo, albo przez określony czas. W przypadku naruszenia dobra osobistego w postaci więzi rodzinnych, zdarzenie sprawcze, jakim jest śmierć człowieka, ma charakter jednorazowy. Nie oznacza to jednak, że negatywne skutki związane z utratą osoby bliskiej są zamknięte w określonych ramach czasowych i ograniczają się do ujemnych przeżyć na określoną datę, np. śmierci tej osoby. Istotne jest, kiedy krzywda ta, mająca swe źródło w śmierci osoby bliskiej, jest uświadamiana i najbardziej odczuwana, i jak długo taki stan rzeczy trwa. Jeśli osobami bliskimi zmarłego są osoby dorosłe, np. rodzice, to z reguły krzywda związana z tym zdarzeniem jest uświadamiana przez poszkodowanych od samego początku, od momentu powzięcia wiadomości o śmierci osoby bliskiej, które już samo w sobie jest poważnym wstrząsem psychicznym. Krzywda ta jest wtedy najsilniej odczuwana także z tego względu, iż pomiędzy zmarłym i jego bliskimi istnieją trwające nierzadko wiele lat określone i to dwukierunkowe więzi rodzinne. Natomiast wraz z upływem czasu ujemne doznania osób dorosłych związane ze śmiercią osoby bliskiej ulegają naturalnemu osłabieniu. Odmiennie należy ocenić sytuację, kiedy traci osobę bliską, np. rodzica dziecko będące w wieku niemowlęctwa lub wczesnego dzieciństwa. Wówczas, tzn. w dacie zdarzenia sprawczego, krzywda będąca wynikiem utraty rodzica jeszcze nie występuje, gdyż nie jest ona uświadamiana przez poszkodowanego z uwagi na ten wczesny etap jego rozwoju emocjonalnego. Szkoda ta ujawni się dopiero z upływem lat, wraz z uświadomieniem przez dziecko braku rodzica i dorastaniem bez niego, wówczas będzie najintensywniejsza i bardziej rozciągnięta w czasie. Dlatego w odniesieniu do uprawnionych małoletnich, odmiennie niż dorosłych, przyznane zadośćuczynienie rekompensuje przede wszystkim cierpienia psychiczne, które dopiero wystąpią w przyszłości.

Na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia, roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał znaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego (wyrok Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2011 roku, III CSK 279/10, opubl. LEX nr 898254). Użyte w art. 446 § 4 k.c. wyrażenie „odpowiednia suma” (podobnie jak w art. 445 k.c.) zawiera już w sobie pojęcie niemożności ścisłego ustalenia zadośćuczynienia ze względu na istotę krzywdy. Dlatego przy ustaleniu zadośćuczynienia nie stosuje się automatyzmu, a każda krzywda jest oceniana przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 22 listopada 2012 roku, I ACa 558/12, opubl. LEX nr 1240010).

Zdaniem Sądu, w przypadku powoda doszło do naruszenia jego dobra osobistego w postaci więzi emocjonalnej jaka łączyła go z obojgiem rodziców, którzy zginęli w wypadku z dnia (...) roku. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, tj. z zeznań świadków oraz powoda, którym Sąd dał wiarę nie znajdując podstaw do ich kwestionowania, wynika, że powód przed wypadkiem pozostawał z rodzicami w silnej więzi emocjonalnej. Matka i ojciec zapewniali mu poczucie bezpieczeństwa, starali się w miarę możliwości zaspokajać wszystkie jego potrzeby, dbali o jego rozwój fizyczny, jak i umysłowy. Rodzice powoda tworzyli zgodne małżeństwo, przez co więzy małoletniego wówczas P. T. z każdym z nich musiały być mocne. Z chwilą ich śmierci powód nie został co prawda sam, gdyż natychmiast zaopiekowała się nim babcia, jednakże zdarzenie to oznaczało dla niego jednoczesną, nagłą i niespodziewaną utratę obojga rodziców. Nie jest wymagana wiedza specjalistyczna, aby stwierdzić, że dla dziecka w wieku 8 – 9 lat fakt taki musi stanowić wielkie przeżycie emocjonalne. Zeznania świadków i powoda potwierdziły, że matka była dla niego osobą, od której mógł oczekiwać wsparcia i pomocy, a ojciec w sposób istotny kształtował jego charakter i psychikę. Ojciec natomiast starał się zaszczepić w nim miłość do sportu. Powyższe okoliczności wskazują, że powód tworzył z ojcem i matką szczęśliwą rodzinę. W związku z tym tragiczna śmierć obojga rodziców musiała być dla niego szokiem i traumatycznym przeżyciem. Pomimo młodego wieku powstała w nim obawa o swojej przyszłe losy, gdyż obawiał się, że zostanie oddany do domu dziecka. Przeżycia związane ze śmiercią rodziców musiały także ujawniać się w okolicznościach, w których ich obecność była wskazana, w szczególności w czasie uroczystości szkolnych. Powód wskazał, że wolał nie uczestniczyć w tego typu uroczystościach, aby nie narażać się na stresowe dla niego wówczas sytuacje, co jest w pełni zrozumiałe. Od śmierci rodziców aż po dzień dzisiejszy odwiedza grób rodziców, co wskazuje, że więź emocjonalna, która go z nimi łączyła nadal istnieje i jest odpowiednio silna.

Brak jest podstaw do przyjęcia, że powód na skutek śmierci rodziców przeżył jakąś wzmogoną reakcję emocjonalną wymagającą interwencji psychologa lub psychiatry, co jednak nie wpływa na zasadność jego roszczenia. Zasadniczymi okolicznościami decydującymi o wysokości należnego mu świadczenia jest wiek w jakim powód doznał straty rodziców, co przekłada się na wzmogone odczuwanie reakcji emocjonalnej z tym związanej, a także wydłużonym okresem odczuwania krzywdy. Ustalając wysokość tego świadczenia, należało mieć na uwadze, że oceniając zasadność wysokości żądania powoda wskazać należy, iż nie ma żadnych mierników, które pozwoliłyby ocenić wartość cierpienia po stracie rodziców. Zwłaszcza w sytuacji, kiedy ta śmierć jest nagłą, nieprzewidziana, spowodowana wyłącznie działaniem osoby drugiej. Tym samym zadośćuczynienie za taką krzywdę jest tylko pewnym surogatem, bo nie da się tej krzywdy inaczej naprawić. Życie ludzkie jest bezcenne. Tym samym zadośćuczynienie za krzywdę w postaci pozbawienia życia osoby najbliższej dla powodów nie może być niskie, bo doprowadziłoby do deprecjacji wartości życia ludzkiego. Zadośćuczynienie ma bowiem przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. W wyroku z dnia 3 czerwca 2011 Sąd Najwyższy stwierdził, iż skromny poziom życia danego środowiska czy danej rodziny nie może mieć znaczenia podczas ustalania wysokości zadośćuczynienia za cierpienie spowodowane śmiercią bliskiej osoby (wyrok Sądu Najwyższego, III CSK 279/2010).

Uwzględniając powyższe, należało uznać, że przyznane dotąd powodowi kwoty tytułem zadośćuczynienia za śmierć rodziców nie odpowiadają rozmiarowi krzywdy jakiej on doznał. Biorąc pod uwagę wszystkie wskazane

okoliczności należało uznać, że dalsza kwota w wysokości 70.000 zł tytułem naprawienia powyższej szkody powinna zrekompensować powodowi całość krzywdy jakiej on doznał na skutek śmierci rodziców.

Wierzycielowi należą się co do zasady odsetki ustawowe za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego liczone od daty wymagalności roszczenia (art. 481 § 1 k.c.). Jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania (art. 455 kc).

W niniejszej sprawie powód domagał się zasądzenia odsetek ustawowych od dnia 3 czerwca 2015 roku, a więc dzień po przyznaniu mu zadośćuczynień w wysokości po 12.500 zł. W tym zakresie należy wskazać, że strona pozwana w toku postępowania likwidacyjnego zakończonego przyznaniem powodowi tych świadczeń mogła prawidłowo ocenić zasadność żądań, gdyż posiadała w tym zakresie niezbędne informacje, które w zasadzie musiały się tylko ograniczać do okoliczności związanych ze śmiercią jego rodziców, wiekiem powoda w czasie wypadku i możliwymi następstwami dla niego w tym związanymi. Wobec tego Sąd zasądził odsetki ustawowe od zasądzonej kwoty 140.000 złotych jak w pkt I wyroku, tj. od 3 czerwca 2015 roku.

Należy wskazać, iż w wyroku nie zawarto rozstrzygnięcia o oddaleniu powództwa w pozostałej części, tj. ponad zasądzoną kwotę .

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 kpc oraz § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, uznając, że określenie należnej mu sumy zależało od oceny sądu. Zasądzono więc na rzecz powoda kwotę 12.367 zł, w tym 8.750 zł tytułem zwrotu opłaty sądowej od pozwu, kwotę 3.600 zł stanowiącą koszty zastępstwa procesowego i 17 zł opłata skarbową od pełnomocnictwa.